Cena 10 egz. gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 13 maj 1936 r. | Nr. 131

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ul. Św. Anny 12. Biblioteka Jagiell.

W rocznicę zgonu marsz. Piłsudskiego

„SERCE SYNA U STÓP MATKI"



MIASTO W ŻAŁOBIE

WILNO, 12.5 (tel. wł.). Całe miasto przybrało **widok żałobny.** Wszystkie ulice, wszystkie domy, gmachy publiczne, sklepy przybrane są **flagami żałobnemi oraz flagami o barwach narodowych,** spuszczonemi do połowy drzewca. Przez całą noc, przybywały do Wilna **ze wszystkich stron kraju liczne pociągi, wiozące delegacje, które mają wziąć udział w uroczystościach żałobnych.**

NA ULICACH MIASTA

Już od godziny 7-ej rano rozpoczęło się ustawianie poszczególnych grup konduktu na ulicach, któremi przejdzie pochód żałobny i na ulicach, doprowadzających do głównej trasy. Na placu Katedralnym i na ul. Mickiewicza **wzniesiono olbrzymie trybuny, przeznaczone dla tych osób, które nie wezmą udziału w kondukcie.**

W kilkudziesięciu punktach miasta oraz wzdłuż trasy żałobnego pochodu rozmieszczono megafony, przez które publiczność informowana będzie o przebiegu uroczystości.

TRZY SPECJALNE POCIĄGI

Wczoraj rano **przybyły trzy specjalne pociągi z Warszawy,** wiozące przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Pierwszym pociągiem przybył **Prezydent R. P. w towarzystwie domu wojskowego i cywilnego,** drugim przybył **premjer Marjan Zyndram - Kościałkowski wraz z ministrami, trzecim zaś Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, generał dywizji Edward Rydz - Śmigły w towarzystwie** wyższych wojskowych. Pociągiem tym przyjechali jednocześnie marszałkowie Sejmu i Senatu, liczni posłowie i senatorowie oraz trzej b. premjerzy: Kozłowski, Świtalski i Jędrzejewicz.

W KOŚCIELE ŚW. TERESY

Bezpośrednio po przyjeździe P. Prezydent R. P. przybył do kościoła św. Teresy, gdzie znajduje się **Serce Marszałka.** O godz. 8 min. 10 rozpoczęło się uroczyste **nabożeństwo żałobne.** Wzięli w niem udział, **marszałkowa Piłsudska z córkami, członkowie rodziny Marszałka. Prezydent R. P., premjer** Zyndram - Kościałkowski, gen. Rydz - Śmigły, **członkowie rządu,** wiceministrowie, **generalicja, posłowie** i senatorowie, rektorzy, wyżsi wojskowi oraz najwyżsi dostojnicy władz cywilnych.

Równocześnie rozpoczęły się nabożeństwa żałobne **we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań w Wilnie.**

Wąska stara ul. Ostrobramska jest cała w czerni. Jasne promienie słońca oświetlają ulicę, zza której parkanów widać białe kwiaty wiśni i jabłoni. Fronton kościoła udekorowany wielkiemi sztandarami o barwach orderu Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. Długie chorągwie zwisają od góry niemal do samego dołu. Wzdłuż ulicy ustawione są kompanje oddziału szkoły podchorążych. **Przed katedrą działo zaprzężone w 6 koni,** Zamiast kanonierów, w siodłach oficerowie.

URNA I TRUMNA

Nabożeństwo żałobne skończone. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska **wstawia urnę z sercem Marszałka do lektyki, uwieńczonej koroną królewską z krzyżem,** trzymane przez czterech wyższych oficerów. Do trumny ze zwłokami matki Marszałka Piłsudskiego, ustawionej na wysokim katafalku, podchodzą generałowie **i biorą trumnę na ramiona.** Lektyka powoli jest niesiona przez nawę główną kościoła ku wyjściu. **Wślad za nią postępują generałowie, niosący trumnę ze zwłokami matki Marszałka.** Zaczynają bić dzwony kościelne. Za trumną wychodzi marszałkowa **Aleksandra Piłsudska** z córkami, po prawej jej stronie postępuje **gen. Rydz - Śmigły, po lewej zaś gen. Sosnkowski.** Obaj generałowie przepasani są czerwonemi wstęgami orderu Polonia Restituta.

Słychać żałobne pienia chórów. Kościół powoli pustoszeje. Nagle rozlegają się głuche dźwięki **żałobnego werbla, wybijanego na bębnach wojskowych, owiniętych kirem.** Dźwięk ten miesza się z dźwiękami dzwonów śpiew chóru milknie.

Po obu stronach ulicy Ostrobramskiej ustawione są wysokie **czarne słupy z chorągwiami o barwach Virtuti Militari.** Łagodny wietrzyk kołysze chorągwie.

KONDUKT ŻAŁOBNY

Kondukt otwierają Karmeli Bosi, gospodarze kościoła św. Trójcy, za nimi kroczy metropolita ks. arcybiskup Jałbrzykowski, obok niego biskup polowy Wojsk Polskich ks. Gawlina, poprzedzany przez kapitułę.

Panią Marszałkową prowadzi b. premjer płk. Sławek, córki — gen. Rydz-Śmigły i gen. Sosnkowski. Za nimi kroczy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, p. premjer Kościałkowski, członkowie rządu, zdobywcy Wilna gen. Żeligowski, minister spraw wojskowych Kasprzycki

PRZEZ SPOWITE KIREM ULICE

Pochód posuwa się spowitemi w czerń ulicami, ozdobionemi masztami żałobnemi ze stylizowanemi orłami.

Główną część konduktu poprzedza wojsko. Kroczą w takt bębnów żołnierze mocnym, powolnym krokiem. Wszystko prowadzi gen. Skwarczyński. Gdy oddziały wojskowe mijają plac Katedralny, główna część konduktu z Sercem Syna i trumną Matki wychodzi z ul. Zamkowej.

Wreszcie **laweta z trumną Matki.**

Długi wąż orszaku żałobnego wyłania się z ul. Zamkowej, coraz to nowi jego uczestnicy przechodzą obok katedry i nikną w ul. Mickiewicza.

NA ROSSIE.

Duchowieństwo rozpoczęło egzekwje **żałobne.**

—Obok urny i trumny przystanęła najbliższa rodzina Marszałka, a naprzeciw nich stanął P. Prezydent R.P., a za nim **rząd, generalny inspektor sił zbrojnych minister spraw wojskowych, inspektor armji gen. Sosnkowski, powstańcy z 63 r., senat Uniwersytetu S. B. i prezydjum miasta Wilna.** Dalej stanęła generalicja, przedstawiciele sejmu i senatu, wyższych uczelni i instytucyj naukowych i dalsze delegacje w tym porządku w jakim szły w pochodzie.

P. Marszałkowa oddala się od wejścia Prof. Jastrzębowski zbliża się do lektyki z urną i **przecina podtrzymujące urnę wiązadła.** Następnie bierze srebrną urnę w ręce i **oddaje ją w ręce p. Marszałkowej.** P. Marszałkowa przenosi urnę, oficerowie salutują, **żołnierze prezentują broń. Następuje uroczysta chwila** przekazania **serca Marszałka ziemi polskiej,** cmentarzowi na Rossie, **miastu Wilnu i żołnierzowi polskiemu, który bronić będzie tego serca do ostatniego** tchu.

Następuje 3-minutowa **cisza.**

Po jej upływie wojsko prezentuje broń, artylerja **oddaje 101 strzałów armatnich, orkiestra gra Hymn Państwowy** oraz pieśń Pierwszej Brygady.

Zdjęty zostaje całun z trumny, odsłaniając napis: **„Matka i serce syna"** .

W tej chwili zbliża się do mikrofonu radjowego P. Prezydent.

MOWA PREZ. MOŚCICKIEGO

„Wiemy, niema nikogo w Polsce, ktoby nie rozumiał, jak niemal cudownym w pięknie swojej treści jest akt, w dniu dzisiejszym tu w Wilnie przez nas dokonany.

To co stanowiło **marzenie poety, stało się rzeczywistością:**

„Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
i biedne serce moje spalą w aloesie
i tej, która mi dała to serce — oddadzą
tak matkom płaci świat, gdy proch odniesie"

pisał poeta.

Z woli Marszałka Józefa Piłsudskiego serce Jego u stóp Matki spoczywa. Marzenie poety stało się rzeczywistością. Niema w tem nic dziwnego, był bowiem Józef Piłsudski całem Swem życiem, czynem i myślą — **realizatorem naszych snów.**

Powiedział sam: „Gdy palec Boży ziemi dotyka na równinach wyrastają góry i dymią, lawa gorąca wewnątrz ziemi bulgoce i ziemia matka w bólu, we wstrząśnieniach rodzi ludzi, ludzi wielkości".

A jeśli, idąc śladem jego myśli, tajemnicę jego własnej wielkości będziemy usiłowali rozwiązać, to niewątpliwem się stanie, że **źródłem tej wielkości było nie co innego jak** właśnie **jego serce, lwie serce** — tak pełne słodyczy. Serce, przez które przeszło tyle burz, błyskawic i gromów i taka wielka miara tkliwości. Cudem i tajemnicą tego serca było, że tyle zdołało odczuć i tyle ukochać.

Kiedy zwierzenia Józefa Piłsudskiego czytamy, uderza nas i porywa wezbrany rytm przeżyć uczuciowych, nieskończony w swoim bogactwie rozmaitości, świeżości i bezpośredniości.

Wszystkie ważne istotne zagadnienia rozstrzygnął **sercem.** Stosunek do Polski, decyzje co do własnej pracy i roli, stosunek do prawdy: „sercem wgryzałem się kiedyś w prawdę" — mówi sam o sobie. Z potęgi wzruszenia wyrastało zrośnięcie uczuć osobistych z interesami narodu, wyrastał „romantyzm celów", połączony z „pozytywizmem środków" wyrastała „chęć zwyciężenia", wyrastało „głębokie szczęście" rzewne i ciche, nawet dziecięco najwne, płynące z wiary w idealne pierwiastki własnej kultury".

Moce uczuciowe uczyniło z niego wielkiego twórcę. Wielkie słowa, jak „honor", „odpowiedzialność", „tęgość" były w jego ustach tak przekonywujące, bo nasiąknięte żywą krwią ogromnego tętna uczucia. Przeżył ukochaniem polską narodową tradycję w porywach entuzjazmu i dumy pod ciosami zawodów i rozgoryczenia, w płomieniach **gniewu, rozpaczy i niewiary wykuwał te-nem serca niezłomną nadzieję,** porywał go obraz ludzi „podobnych do wulkanów". „Całe życie **walczyłem"** — mówi o sobie — „o szacunek dla tego, co zową imponderabilja, jak cnota, jak **męstwo** i wogóle siły wewnętrzne człowieka".

„Nienawidziłem zawsze słabości" — dodaje i brzydzi się zwyrodnieniem uczucia „w sentymentalizm bezsilności". Bezgraniczne oddanie się sercem uważa nietylko za naturalne, ale za konieczne: **„Duszę weź, duszę daj"** — taką jest jego polska formuła dla wodza.

Kiedy w bieg życia Józefa Piłsudskiego wnikamy, kiedy kartę odwracamy za kartą, badamy epizod za epizodem, czyn za czynem to jasnem się staje, że o całem tem życiu bezinteresowne ukochanie Polski rozstrzyga.

Ale obok wielkich uczuć bezinteresownych również wielkie i piękne są jego uczucia osobiste. Nie zna mowa ludzka piękniejszego hołdu dla matki od słów Piłsudskiego: „Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności są pozornie wrogie mym zamiarom — wtedy pytam samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę, już nie oglądając się na nic". Zaś gdzieindziej: „I pierwszą rzeczą, którą wezmą, są prawa matczyne". „Matczyne łono, matczyne pieszczoty, pieściwe pieszczoty dziecka, które serce matki wyczuwa i z siebie wyrzuca, gdy dziecko w trwodze się budzi pierwsze spojrzenie widzi nad sobą matki schylonej, by pieszczotą gładzić dziecko, by je uspokoić. Gdy dziecko silniej zaszlocha, matka dziecko zawoła, by je uspokoić, ku sobie przywiązać i szloch w piersi zdusić. I ileż wspomnień, gdy mówię o matkach, ileż miłych wspomnień i miłych przeżyć ciągnie się ku temu, co matczyne i miłe".

A obok uczucia dla matki jakże silnym i rzewnym jest **jego uczucie dla dzieci,** dla córek własnych i wszystkich dzieci wogóle. Znajdźmy jego uczucie dla bliskich i jego miłość dla swoich żołnierzy. Tutaj w tem miejscu i w tej chwili jedno jeszcze jego ukochanie podkreślmy — **miłość dla Wilna, dla Matki Boskiej Ostrobramskiej,** „Wielkiej Księżnej Litewskiej" — „dla miłego miasta" „miłych murów", „dla miasta symbolu naszej wielkiej kultury i państwowej ongiś potęgi". Stwierdza on jednocześnie że **„wszystko piękno mej duszy przez Wilno pieszczone",** że „uczyłem się tu przywiązywać, uczyłem się myśleć i uczyłem się kochać".

Słów tych starczy, aby głęboką treść, na wieki niezapomniany sens dzisiejszej uroczystości zrozumieć.

Niech idzie po Polsce, niech na zawsze dobytkiem wszystkich serc stanie się **wieść, że złożyliśmy tu w Wilnie u stóp matki serce wielkiego jej syna.**

Po przemówieniu P. Prezydent podszedł do p. **Marszałkowej Piłsudskiej i złożył na jej dłoni pocałunek. Następnie pożegnał się z córkami p. Marszałka.** Przez chwilę przystanął w skupieniu obok mauzoleum, przy którem wartę honorową zaciągnęli generałowie.

Następnie P. Prezydent w otoczeniu swej świty opuścił cmentarz. Uroczystości na cmentarzu zostały zakończone.

Wartę honorową przy grobie zaciągnęli żołnierze.

Nad cmentarzem długo krążyły **klucze samolotów.**

Również w całej Polsce odbyły się uroczystości żałobne ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego.

Najokazalej wypadły one w Warszawie i Krakowie.

Przed nominacją

NOWEGO PREZESA BANKU POLSKIEGO

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, nominacja nowego prezesa Banku Polskiego nastąpi dopiero po zakończeniu uroczystości żałobnych w Wilnie i Krakowie.

W każdymbądź razie jest pewnem, że nominacja ta nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Mussolini obrażony na Ligę Narod.

Delegacja włoska opuściła Genewę

GENEWA, 12.5. (PAT) **Delegacja włoska otrzymała z Rzymu polecenie natychmiastowego opuszczenia Genewy.**

PARYŻ, 12.5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy:

Naskutek nieoczekiwanego rozkazu opuszczenia Genewy baron Aloisi **nie zjawił się na naradzie państw lokarneńskich o godz. 15-tej**, usprawiedliwiając swą nieobecność wobec Paul Boncoura.

Delegacja włoska **wyjechała z Genewy do Rzymu o godz. 16.40.**

OLBRZYMIE WRAŻENIE w GENEWIE

PARYŻ, 12.5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy:

Rozkaz opuszczenia Genewy przez delegację włoską wywołał tu ogromne wrażenie.

Różnie tłumaczą tu rozkaz, przyczem autentycznego wyjaśnienia dotychczas brak. Jedni mówią, że **Mussolini uznał za obrazę Włoch postanowienie Rady Ligi o uznaniu dotychczasowej delegacji abisyńskiej za uprawnioną do udziału w obradach.** Inni zaś sądzą, że projekt rezolucji, który ma być uchwalony dziś wieczorem **został uznany przez Rzym za nie do przyjęcia.**

OŚWIADCZENIE PREMJERA BALDWINA

LONDYN, 12.5. (PAT) Agencja Reutera podaje:

W odpowiedzi na zapytanie w Izbie Gmin premjer Baldwin odpowiedział, **że poseł Abisynji w Londynie jest w dalszym ciągu uznany za uwierzytelnionego przedstawiciela swego państwa.**

POSIEDZENIE LIGI NARODÓW

GENEWA, 12.5. (PAT) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przedpołudniem po posiedzeniu poufnem. Podczas obrad sekretarz Ligi Narodów Avold, zakomunikował członkom Ligi, że zgłosił się do niego bar. Aloisi, który oświadczył mu, że z polecenia rządu włoskiego opuszcza Genewę.

Na porządku obrad znajdowała się tylko sprawa sporu włosko-abisyńskiego.

Min. Eden oświadczył, że członkowie Ligi Narodów muszą się zastanowić nad obecną sytuacją, wynikłą po wyjeździe bar. Aloisi, **wobec czego uważa, że obrady nad tym punktem powinny być wznowione dopiero 15 czerwca.**

Następnie przyjęto rezolucję min. Edena z której wynika, że **Rada Ligi Narodów została odroczona do dnia 15 czerwca.**

W kuluarach Ligi uważają, że wyjazd delegacji włoskiej nie dowodzi, aby Włochy wystąpiły z Ligi Narodów, lecz ma raczej posunięcie strategiczne.

s. † p.

2961

ELIZA ALINA ERENTRAUT

po długich i ciężkich cierpieniach zgasła dnia 11 maja 1936 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy przy cmentarzu ewangielickim w Sosnowcu w czwartek dnia 14 maja o godzinie 1-szej popołudniu, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego

Siostry i Rodzina.

KTO WYGRAŁ?

W poniedziałek w popołudniowem ciągnieniu loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

Stała wygrana dzienna zł. 30.000 na nr. 164247.

33054 43568 53743 71079 78302 132998 139964 143827 177027 184384.

Po 1.000 zł.: Nr. 16419 15069 40958 44295 49842 53617 56836 62928 73417 75333 84824

2832

ZAWSZE i wszędzie **PAMIĘTAJ** że szczęście sprzyja kolekturze **KAFTALA**

że tam padają stale wielkie wygrane. Katowice, ul. św. Jana 16

W bieżącej loterji padły już u **KAFTALA** 2 wielkie wygrane:

zł. **100.000,-** na Nr. 183796, zł. **50.000,-** na Nr. 122152 i td.

Po 10.000 zł.: Nr. 515373100 114611.
Po 5.000 zł.: Nr. 36090 96597 160720 175428
Po 2.000 zł.: Nr. 10192 24661 28412 29998 36086 97211 101852 103579 122976 125605 127773 128175 128566 143424 148623 167945 171690 177226 180223 185836 189292 1923530 193520.

Włochy powiadomiły Anglję

o aneksji Abisynji

ZAKAZ MARSZ. BADOGLIO

PARYŻ, 12.5. (PAT) Havas donosi z Rzymu: **wicekról Abisynji marszałek Badoglio odmówił pozwolenia na otwarcie dawnego banku cesarstwa abisyńskiego.**

Bank włoski ma zastąpić zamknięty bank państwa abisyńskiego.

Składanie broni przez ludność cywilną trwa w dalszym ciągu.

OŚWIADCZENIE MARSZ. BADOGLIO

PARYŻ, 12.5. (PAT- Havas donosi z Abisynji:

Marszałek Badoglio przyjął dziś w gmachu poselstwa włoskiego w charakterze wicekróla przedstawicieli prasy zagranicznej.

Mussolini — oświadczył marszałek Badoglio — **proklamował zakończenie wojny.**

Jutro rozpocznie się akt ostatni. Dzieło pokoju, którego celem jest zapewnienie dobrobytu narodu abisyńskiego, teraz rozpocznie się. Jedynie zatargi pomiędzy szczepami sprawiają nam może pewne kłopoty, ale **dobra wola i czas pozwolą nam na ich likwidację.**

LONDYN, 12.5. (PAT) Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski został dziś urzędowo powiadomiony o **aneksji Abisynji przez Włochy.**

Ambasador Grandi wręczył w ministerstwie spraw wewnętrznych tekst dekretu o aneksji.

NIESNASKI WEWNĘTRZNE — KLĘSKA ABISYNJI

LONDYN, 12.5. (PAT) Korespondent Reutera w Adenie rozmawiał z gen. Wehib Paszą, dowódcą wojsk abisyńskich na froncie południowym. Wehib Pasza oświadczył m. in:

Abisynja nie została zwyciężona przez bomby gazowe i przez broń nowoczesną, lecz naskutek wewnętrznych niesnasek. Większość dowódców uległa propagandzie zewnętrznej i złotu włoskiemu. Oto główne przyczyny wyjazdu negusa.

Gen. Wehib Pasza wkrótce wyjedzie do Jerozolimy.

Żony dygnitarzy

BOLSZEWICKICH RADZĄ

W obecności Stalina, Mołotowa, Kalinina, Kaganowicza, Woroszyłowa i innych dostojników, otwarty został w ub. niedzielę w Moskwie, na Kremlu wszechzwiązkowy kongres żon dyrektorów przedsiębiorstw, inżynierów i techników ciężkiego przemysłu. Kobiety te biorą bardzo żywy udział w pracy na rzecz podniesienia życia kulturalnego i materjalnego robotników i ich rodzin. Jak podaje agencja Tass, w kongresie uczestniczy 3000 delegatów. Przemówienie inauguracyjne wygłosił komisarz przemysłu ciężkiego Ordzonikidze.

Z DNIA

TAK NIE WOLNO ROZUMOWAĆ POLAKOWI

Od pewnego już czasu głos w sprawach publicznych zabiera p. Jan Bobrzyński, reprezentujący jeden z odłamów konserwatystów.

Ostatnio p. Bobrzyński wydał obszerną publikację, o objętości 300 stronic pod tytułem „Nasza przyszłość". Możnaby na podstawie tytułu pracy mieć wątpliwość o czyjej przyszłości w niej mowa: Polski, narodu całego, czy też jednej z grup — ziemian.

Wszelkie wątpliwości rozwiewa ustęp następujący, cytowany przez jedno z pism warszawskich:

„Z Niemcami **mogłaby nam grozić wojna** i w najgorszym razie, dajmy na to, zabór przez nich ziem polskich. I cóż z tego? Przez półtora wieku wysilały się potężne Prusy przedwojenne z najsilniejszą na świecie armją, żeby zniszczyć narodowo te trzy miljony Polaków w swym zaborze. **I co zdziałały? Nic. Tem mniej byłyby w stanie zniemczyć przeszło dwadzieścia miljonów Polaków, wzmocnionych narodowo i kulturalnie, aż do najniższych warstw faktem odzyskanej niepodległości".**

Słowa: **i cóż z tego, gdyby nam groził zabór ze strony Niemiec brzmią nieprawdopodobnie.** Powstać musi **przypuszczenie, że albo nie pisał ich Polak, albo też, że przytoczony ustęp zawiera błędy w tekście.**

Dopuszczać możliwość utraty niepodległości naszego państwa i ewentualnie pocieszać czytelnika zapewnieniem że i tak Niemcom nie udałaby się próba zgermanizowania naszego narodu jest rzeczą niespotykaną, karygodną i budzącą uczucie... politowania dla autora.

Tego rodzaju publikacje mało poważne Polsce nie zaszkodzą, natomiast mogą mieć ujemny wpływ na malejącą i tak już niestety rolę warstwy ziemiańskiej w życiu naszego narodu.

Wolno było p. Bobrzyńskiemu pisać o śmierci grupy, którą reprezentuje, o śmierci dziesiątków tysięcy Polaków w ewentualnem starciu z najeźdźcą, lecz o śmierci Polski pisać ani nawet myśleć żadnemu Polakowi nie tyle może nie wolno, ile nie przystoi.

Katastrofa kolejowa

W ŁOWICZU

WARSZAWA, 12.5. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych pociąg osobowy, zdążający ze Skierniewic do Łowicza, wpadł na pociąg towarowy na stacji Łowicz.

Parowóz pociągu osobowego został rozbity, kilkanaście osób odniosło rany.

Powodem zderzenia było prawdopodobnie złe nastawienie zwrotnicy.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda

25

—

Zaniechawszy wszelkiej ostrożności, młodzieniec, który za żadne skarby nie chciał przyznać się do klęski, gdyż sprawa ta zbytnio leżała mu na sercu, „wodował" wreszcie na falach, wywołując tem silny niepokój i podniecenie wśród ptactwa, które biło się goniło i zanurzało w wodzie z przeraźającym wrzaskiem.

Przez chwilę zastanawiał się, dlaczego w tych właśnie stronach zebrały się takie masy ptactwa, skoro przecież zbliżająca się burza powinna była je raczej przepędzić w kierunku wybrzeża.

Ale natychmiast po uświadomieniu sobie tego zewszechmiar słusznego spostrzeżenia, lotnik zobaczył w wodzie tysiące martwych ryb, płynących brzuchami do góry.

Po upływie kilku chwil wiele ptactwa jednak odfrunęło, pozostało tylko około dwudziestu niewzruszonych, które mimo potężnego huku silnika, z niezwykłą wytrwałością trzymały się w pewnym punkcie niespokojnej fali.

Stani musiał skierować się wprost na nie, aby je przepędzić. Wówczas ledwie zdołał powstrzymać okrzyk grozy: ptaki dziobały trupa topielca!

Lotnik nie przyszedł jeszcze do siebie po tem okropnem odkryciu, kiedy nowy widok zwrócił jego uwagę. O kilka metrów od niego coś płynęło... Była to część rozbitego okrętu... Zbliżył się do niej, jak najbardziej zmniejszając szybkość, mimo wyraźnego niebezpieczeństwa podobnego manewru.

Była to jakby olbrzymia deska, pokryta żółtą i czarną farbą, na której było jeszcze kilka liter czytelnych.

Powracając czterokrotnie do tego samego miejsca, Stani zdołał wreszcie odczytać litery, które pozostały i wydawały się przykryte drugą warstwą farby. Przeczytał: F ida H am g.

Wystrzelił w górę świecą wprost z nad wody i, podobny jakiemuś bogowi burz, wśród wiatru i deszczu grzmiał z zawrotną szybkością w stronę Gdańska.

Koledzy oczekiwali go z niepokojem. Uprzedzając wszelkie pytania, Stani ledwie wysiadł z samolotu, oświadczył tonem nie dopuszczającym żadnej repliki:

— Dzisiaj wieczorem jadę koleją do Hamburga. Jestem na śladzie niesamowitej historji. Nie wrócę chyba przed upływem kilku tygodni. Centrale w Paryżu zawiadomię telegraficznie o **wyjeździe.**

Francuzi spoglądali na niego w największem zdumieniu. Chcąc zmienić temat, Stani zapytał:

—A co tutaj nowego?

— Na lotnisku nic szczególnego — odrzekł de Kergaria — ale w Gdańsku jest nowa sensacja. Odnaleziono trzy zaginione kutry... Jeden z nich niedaleko Kołobrzegu odnalazł pewien rybak...

— Imieniem Karl, prawda?

— Skąd ty o tem wiesz?!

Stani uśmiechnął się z taką tajemniczością, że Marcel de Kergaria nie nalegał już i ciągnął dalej:

— Tamte dwa dzisiaj zawędrowały na Hel... Ale załogi...

— Tak, wiem — przerwał Hyczewski. — Biedacy!... Ale nie martwcie się: ja ich również pomszczę!

Odwrócił się i podążył w stronę swego pokoju. Kergaria dogonił go.

-- Zapomniałem ci jeszcze powiedzieć... Niektórzy Gdańszczanie podobno twierdzą, że słyszeli jakiś wybuch koło drugiej w nocy.

Stani zatrzymał się.

— Około drugiej w nocy? — powtórzył w zamyśleniu. — Tak, to bardzo możliwe!

Nie zwracając już uwagi na kolegę, wszedł do swego pokoju.

(D. c. n.)

Dwa tysiące młodzieży

wypowiada się na temat własnego życia, błędów i nadziei

Opublikowane niedawno w prasie fakty nieprawdopodobnego wprost szerzenia się demoralizacji wśród młodzieży szkolnej, obok szeregu innych objawów niepokojących, budzą zrozumiałe dążenie starszego społeczeństwa poznania: jaką jest wogóle, jako całość obecna młodzież szkolna, czem żyje, o czem myśli, co wnosi ze sobą pozytywnego, jak sama reaguje na zjawiska rozkładu?

MŁODZI MÓWIĄ...

Jedną z najbardziej rzeczowych odpowiedzi na te pytania (choć nie wyczerpując ich) daje ankieta, przeprowadzona z inicjatywy Tow. dyrektorów szkół średnich w Krakowie, przy współudziale przedstawicieli Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego. Ankietę przeprowadzono w listopadzie ub. r. w krakowskich szkołach średnich w klasach od V do VIII, oraz w seminarjach nauczycielskich na kursie IV i V, tj. objęła młodzież dojrzalszą w wieku 15—20 lat. (Materjały tej ankiety opublikowano obecnie w pracy „Młodzież współczesna w świetle własnej opinji", o opracowaniu H. Rawida).

Ankieta zmierzała do poznania, jakie fakty i objawy sama młodzież uważa w swem życiu (i współkolegów czy współkoleżanek za niewłaściwe i złe), jakie są tego źródła i przyczyny, i jakie proponuje środki zaradcze. Ogółem odpowiedzi otrzymano 2170, w czem 1383 odpowiedzi chłopców i 787 dziewcząt.

Jeden z uczniów kl. VII pisze: „samo ogłoszenie ankiety jest dowodem, że problem zachowania się młodzieży jest bolączką naszych czasów".

RAMY WIĘKSZEGO KONFLIKTU

Istotnie tak jest. Z materjałów ankiety widać przedewszystkiem, że młodzież nadchodzącego pokolenia myśli i czuje inaczej, niż pokolenie starsze, że normalna różnica między pokoleniami jest tu o wiele mocniejsza, wyraźniejsza. To nie jest już tylko problem „starzy" — „młodzi" i konflikt na tem tle powstający, widoczny zawsze niemal w każdej rodzinie, nie mówiąc już o większej grupie społecznej, wówczas, gdy po okresie fizycznego i intelektualnego dojrzewania młodego chłopca czy dziewczęcia, po poprzedzającym go okresie pełnego uznania autorytetu najbliższych starszych: rodziców, czy nauczycieli, przychodzi reakcja szukania nowych powag, nowych autorytetów.

Pisze swe uwagi uczeń piętnastoletni:

„Młodzież naprawdę nie jest taka, jak myślą nasi wychowawcy. Oni nie chcą, czy nie potrafią zniżyć się do poziomu naszego myślenia i nie chcą zrozumieć, że żyją w XX wieku, który ma przecież swoje prawa i konserwatystą być nie można. Oni to romantycy, **my patrzymy na świat realnie, bez sentymentu tak, jak realna i twarda będzie nasza praca nad rozbudowaniem Polski i nad jej usamodzielnieniem gospodarczem**".

Prosto, ale szczerze, jasno i po męsku.

SAMOKRYTYKA

Młodzież, wypowiadająca się w ankiecie, widzi duże braki w swym poziomie społeczno - etycznym. Większość potępia wulgarne zachowanie wobec starszych, obrzydliwe odnoszenie się chłopców względem dziewcząt, nieodpowiednie uczenic wobec uczniów. Rozumie także, jak ujemne są pewne przejawy, nagminnie spotykane jak picie alkoholu oddawanie się żądzom i namiętnościom, palenie papierosów, gra w karty, włóczenie się po ulicach, uciekanie z lekcyj, wulgarny słownik, chodzenie do kina właśnie na programy zakazane, pasjonowanie się lekturą, dotyczącą kwestyj seksualnych, lub kryminalną, u dziewcząt: niesmaczna kokieterja, szminkowanie się itd.

Oczywiście tych wykroczeń nie należy zbytnio uogólniać, ani wyjaskrawiać. **Powody ich tkwią zarówno w organizacji psychofizycznej młodzieży, jak w konflikcie ze starszem pokoleniem oraz w wpływach środowiska socjalnego, w jakiem żyje młodzież.** Młodzież podkreśla szczególnie ten ostatni czynnik (50.5 proc. odpowiedzi!) wskazując, że w wielu wypadkach rola wychowawcza domu i szkoły, jest niewspółmierna w stosunku do zadań, które na nich dziś ciążą.

CIĘŻKIE OSKARŻENIA

Młodzież więc wskazuje na „brak u rodziców znajomości charakteru dzieci", „małe zainteresowanie się rodziców dziećmi", „zły przykład domu, gdzie często ojciec odnosi się w fatalny sposób do matki", **„fałszywe wychowanie domowe, które daje tylko masę zakazów, co wywołuje bunt młodych, szkolne zaś obok zakazów daje jeszcze nieco wiadomości. Ale gdzie tu wychowanie? Wychowuje (młodzież) otoczenie, o które nie dba ani szkoła, ani dom. A łatwo popaść w złe otoczenie".**

Ten fałszywy — zdaniem młodzieży — kierunek wychowania wynika często z braku należytego ujęcia tej sprawy przez matkę. „Wiele matek — pisze uczenica VI klasy — oddając się pracy zarobkowej nie może spełniać dokładnie tak ciężkiego obowiązku, jak wychowanie młodzieży. Ale i wiele matek mimo szczerych chęci nie może spełnić tego obowiązku, bo same są do tego za mało przygotowane". „Sądzę, że gdyby matki wróciły do domów i znowu zajęły miejsca tych dobrych aniołów opiekuńczych ogniska domowego, młodzież dzisiejsza podniosłaby się na wyższy stopień kulturalny. Ale i one same musiałyby się przyłożyć do pracy nad swojem doskonaleniem się".

ŹRÓDŁA ROZKŁADU

Destrukcyjne oddziaływanie widzi młodzież w „idjotycznych filmach (zazwyczaj dozwolonych) i w najpodlejszej lekturze kryminalno - erotycznej. Przykładowo wymieniono „Wolne Żarty", „Tajnego Detektywa" (obecnie już nie wychodzącego) i piosenki w rodzaju „Zimny drań", „Nikodem, ach Nikodem" itd.

Razi młodzież dzisiejsza atmosfera moralna. „Żyjemy — pisze uczeń VII klasy — **w czasach zepsucia, kryzysu i upadku moralnego. Przecież cała prasa brukowa to tylko donosi o zbrodniach, samobójstwach,** defraudacji i **gwałtach itp.**"

Młodzież — jak widać to z materjałów ankiety — pragnie jakichś świeższych ideałów, jakiegoś wielkiego celu, pragnie odrodzenia. Buntuje się ona przeciw obłudnym często metodom wychowawczym, rozumie odrębność swojego sposobu myślenia, ma duży zmysł społeczny i wyostrzony krytycyzm w stosunku do samej siebie. Ci młodzi ludzie 15—20-letni, dziewczęta i chłopcy to w ogromnej większości element moralnie zdrowy. Tem większa ciąży na nas odpowiedzialność za jej przyszłość, za niestwarzanie warunków sprzyjających jej moralnemu rozkładowi.

OCZEKIWANE ZMIANY

Nie sposób w ramach artykułu wyczerpać materjału ankiety rzeczowo i sumiennie opracowanej. Warto na zakończenie zacytować tylko opinję uczenia VII klasy, dającej naświetlenie nastrojów, jakiemi żyje młodzież.

„Dzisiejsze stosunki moralne są tak podłe, że jedynie jednostki o specjalnie silnym charakterze mogą się oprzeć zepsuciu. Jedynie odrodzenie ogólne mogłoby wyleczyć, albo trzeba czekać na jakieś powszechne, wielkie wypadki, które wstrząsną społeczeństwem".

Czechizacja Polaków na Śląsku Cieszyńskim

według starych metod pruskich

Czeskosłowackie władze szkolne przygotowują na dzień 17 bm. wielką uroczystość otwarcia nowej czeskiej szkoły pod „Stożkiem" na Śląsku Cieszyńskim.

W związku z tem „Ostrawski Delnicky Denik" pisze, iż fakt otwarcia szkoły czeskiej w miejscowości, gdzie niemal zupełnie brak jest Czechów, jest nową prowokacją, skierowaną przeciwko ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Dziennik dodaje, iż na uroczystość otwarcia szkoły czeskiej werbowani są górnicy z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, których pewne czynniki czeskie zmuszają terorem do wzięcia udziału w uroczystości.

Systematyczne niszczenie polskości przez władze czeskie, bynajmniej nie może wpłynąć na poprawę stosunków polsko-czeskich, na czem rzekomo czynnikom oficjalnym w Pradze bardzo zależy.

Marszałek Badoglio w nowej roli

Zapowiadany przed paroma tygodniami przez marszałka Badoglio okres jego „bezrobocia" nastąpił wcześniej, aniżeli on sam przewidywał.

Jego bitne oddziały zażywają zapewne obecnie zasłużonego odpoczynku i zajęte są chyba tylko tępieniem band rozbójniczych oraz, być może, przygotowywaniem schronisk, któreby zapewniły im jako taki suchy dach nad głowami na paromiesięczny okres ulewnych deszczów.

Z porządku rzeczy wypadałoby, aby zwycięski wódz powrócił do ojczyzny i odbył tryumfalny wjazd do Rzymu, obrzucany został przez najpiękniejsze kobiety kwieciem oraz witany był jako bohater przez tłumy rozentuzjazmowanych Włochów.

Tymczasem okazuje się, że marszałek Badoglio nierychło ujrzy mury Rzymu. Mianowany wicekrólem Abisynji siłą rzeczy przez dłuższy okres czasu pozostać będzie musiał w Afryce.

Rodzi się odrazu pytanie, w jakim celu tak wybitnego strategika i wodza, szefa sztabu generalnego, zatrzymuje Mussolini w zdobytym kraju. Przecież akcję pacyfikacyjną podbitych ziem, organizację władz administracyjnych mogliby przeprowadzić z równem powodzeniem podwładni marszałka Badoglio, względnie przysłani z Rzymu specjaliści w sprawach kolonjalnych.

Przypuszczać należy, że też nie inaczej się stanie. Nowomianowany wicekról Abisynji spewnością nie będzie tracił czasu na załatwianie codziennych „drobiazgów". **Jemu przypadnie niewątpliwie daleko odpowiedzialniejsza i donioślejsza w skutkach rola** współtwórcy imperjum rzymskiego.

O ile doniedawna na drodze pomiędzy Somali włoskiem a drugą kolonją włoską Erytreją, leżała Abisynja, to obecnie wschodnio-afrykańskie dominja imperjum rzymskiego: Somali, Erytreję i Abisynję dzielić będzie od północno afrykańskiej kolonji Libji — Sudan i Egipt...

Sudan, jak wiadomo, jest kolonją angielską, a Egipt jest państwem suwerennem... z angielskim rezydentem u boku króla. Oba te kraje otaczane są czułą opieką Anglji, gdyż dostarczają cennego surowca w postaci bawełny, a niezależnie od tego stanowią pomost pomiędzy Suezem a południowo-wschodniemi kolonjami angielskiemi aż po Kapstad.

Nie trudno się domyśleć, że nagłe usadowienie się Włochów w bezpośredniem sąsiedztwie Sudanu i obecność marszałka Badoglio w Abisynji nie może przypaść do gustu Anglikom, tem więcej, że z drugiej strony Sudanu mają marszałka Balbo, który będąc gubernatorem Libji od czasu pamiętnego przelotu do Ameryki i spowrotem z eskadrą samolotów, wytrwale organizuje lotnictwo kolonjalne, buduje lotniska, szosy, składy amunicyjne itp.

Jako jeszcze jeden szczegół, który wskazuje na plany włoskie, przytoczyć należy wiadomość o projektowanem przez Włochy werbunku wśród Abisyńczyków w celu tworzenia nowych czarnych dywizyj. Jak wiadomo, w ostatniej wojnie z żołnierzami Negusa dywizje askarysów oddały Włochom duże usługi.

Lew wielkobrytyjski nie jest porywczy. Działa zawsze z namysłem, przewidująco. Olbrzymie zbrojenia, objęte nowym budżetem angielskim prawdopodobnie w mniejszym stopniu służyć będą ku obronie Francji i innych państw przed agresywnością Niemiec, aniżeli powstrzymaniem imperjalizmu włoskiego przed naporem na granice imperjum angielskiego.

Być może w latach już najbliższych będziemy znowu świadkami starcia dwóch armji, z których jednej przewodzić będzie wicekról marszałek Badoglio.



Mapka Afryki, obrazująca rozmieszczenie kolonij poszczególnych państw. — Obecnie włoskie obszary w Afryce (oznaczone czarną plamą) są siedmiokrotnie większe od metropolji.

Komu przysługują zniżki od taksy kuracyjnej?

Zarządy zdrojowisk państwowych zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa opieki społecznej udzielają w nadchodzącym sezonie wiosennym następujących zniżek w taksie zdrojowej:

KRYNICA

w sezonie od 1 maja do 15 czerwca ustaliła następującą tabelę taks kuracyjnych: a) osoba samotna lub I członek rodziny — 22 zł., b) II i III członek rodziny oraz dzieci od lat 3 do 18 pozostające na utrzymaniu rodziców po zł. 16, c) IV członek rodziny — po zł. 10, d) V i dalsi członkowie rodziny wolni od opłaty, e) służba domowa po 10 zł., f) za pobyt do 10 dni opłaca się połowę wymienionej taryfy. Zniżki w opłacie taksy otrzymują: a) urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, uprawnieni do państwowej pomocy lekarskiej w wys. 50%, b) oficerowie czynnej służby, inwalidzi wojenni — 25%, c) urzędnicy magistratów oraz przedsiębiorstw magistrackich i wydziałów powiatowych — 25%, d) młodzież w zwartych obozach i zakładach o charakterze społecznym opłaca tytułem taksy kuracyjnej od osoby 1 zł.

CIECHOCINEK

w sezonie od 1 maja do 15 czerwca: a) osoba samotna lub I członek rodziny — 15 zł., b) następni członkowie rodziny i dzieci od lat 3 — 10 zł., c) IV i dalsi członkowie rodziny wolne od taksy, d) urzędnicy państwowi i funkcjonarjusze korzystający z pomocy lekarskiej państwowej oraz oficerowie i podoficerowie zawodowi i ich rodziny — 10 zł., e) emeryci państwowi, cywilni i wojskowi, inwalidzi wojenni, osoby pobierające pensje wdowie po urzędnikach i funkcj. państwowych, wdowy po lekarzach — 10 zł., f) personel pielęgniarski świecki i zakonny — 10 zł., g) osoby przybywające do 3 dni — 5 zł., h) ubodzy na podstawie badania popartego zaświadczeniami lekarzy gminnych — 10 zł., i) służba domowa przybywająca z gośćmi, o ile korzysta z urządzeń zdrojowych — 10 zł., j) osoby przebywające w celach zarobkowych — 15 zł., k) osoby zamieszkujące stale w zdrojowisku o ile zamierzają korzystać z urządzeń leczniczych — 5 zł., l) dzieci do 14 lat przebywające na kolonjach letnich za cały okres — 1 zł., ł) osoby przedłużające swój pobyt po 15 czerwca uiszczają dopłatę do karty kuracyjnej, do pełnopłatnej 5 zł. i do ulgowej 3 zł.

BUSKO

w sezonie od 1 maja do 15 czerwca: a) osoba samotna lub I członek rodziny — zł. 17.50, b. następni dwaj członkowie rodziny — zł. 13.50, c) urzędnicy państwowi uprawnieni do państw. pomocy lekarskiej, rodziny wymienionych, służba i dzieci (od lat 3) przyjezdnych oraz 3-ci członek rodziny — zł. 9.25, d) oficerowie i ich rodziny, inwalidzi wojenni, wojskowi zawodowi — zł. 13.50, e) szeregowi służby czynnej — zł. 0.50.

Od opłacania taksy zdrojowej w zdrojowiskach państwowych zwolnieni są całkowicie:

a) lekarze, ich żony i będące na ich utrzymaniu dzieci,

b) urzędnicy przebywający w uzdrowiskach w sprawach służbowych,

c) dzieci do lat trzech,

d) czynni dziennikarze będący członkami syndykatów dziennikarskich,

e) osoby przebywające w zdrojowisku nie dłużej jak 3 dni.

Osoby całkowicie zwolnione od taksy kuracyjnej opłacają zł. 2 opłaty kancelaryjnej, oraz 50 groszy za nalepkę Fundusz Balneologiczny. Osoby korzystające ze zniżek od taksy kurac. opłacają tylko 1 zł. tytułem opłaty kancelaryjnej i groszy 20 na Fundusz Balneologiczny.

48 UZDROWISK I 22 LETNISKA NADMORSKIE KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻEK KOLEJOWYCH

W okresie od 1 maja do 31 października b.r. 27 dalszych uzdrowisk i 22 letniska nadmorskie mają przywilej 33% **zniżek przy przejazdach kolejami.** Do korzystania z powyższej zniżki uprawnione są osoby, które przebyły w jednem z wymienionych uzdrowisk lub letnisk nadmorskich **conajmniej 14 dni** i powracają do miejsca stałego zamieszkania oddalonych od uzdrowiska wyjazdowego **conajmniej o 100 klm.**

Zniżka 33% stosowana będzie w pociągach osobowych i pospiesznych przy przejazdach w kl. I, II i III. Niedopuszczalne są natomiast przerwy w podróży ulgowej.

Najwcześniejszy ulgowy przejazd powrotny z wymienionych niżej uzdrowisk i letnisk nadmorskich może nastąpić w dniu 14 maja ze względu na konieczność przebycia 14 dni bez przerwy na kuracji. Najpóźniejszy zaś powrót musi nastąpić w dniu 31 października.

Wymienione wyżej zniżki przysługują przy wyjeździe z następujących uzdrowisk:

Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice, Hrebenów, Jastrzębie, Krościenko, Krzeszowice, Kuty, Kosów, Lubień Wielki, Morszyn, Muszyna, Milowody, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rymanów, Solec, Swoszowice, Smukała, Szkło, Ustroń, Wysowa, Wilkowice, Zaleszczyki.

oraz następujących letnisk nadmorskich.

Gdynia-Orłowo, Morskie, Puck, Swarzewo, Wielkawieś, Wielka-Wieś-Hallerowo, Chłapowo, Chałupy, Cetniewo, Kuźnica, Jastarnia, Jurata, Bór, Hel, Karwia, Karwieńskie Błota, Jastrzębia Góra, Jasne Wybrzeże, Rozewie, Dąbki, Mały Kack, Ostrów, Tupadły.

Zniżka powrotna w ciągu całego roku bez przerwy przysługuje ponadto przy wyjeździe z następujących uzdrowisk:

Czarniecka Góra, Druskieniki, Horyniec Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jaworze, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Szczawnica, Truskawiec, Wisła, Worochta, Zakopane z Bukowiną, Jaszczurówką i Poroninem oraz Żegiestów.

Praktyki wakacyjne dla studentów

Ministerstwo WR i OP ustanowiło dla szkół wyższych kontyngenty praktyk wakacyjnych, uzyskanych w wyniku państwowej akcji dostarczania praktyk dla studentów w urzędach, instytucjach i przedsiebiorstwach państwowych. W dniach najbliższych szkoły otrzymają wykazy praktyk i rozpoczną przydzielanie ich studentom.

W r.b. ilość praktyk wakacyjnych dla studentów **zostanie powiększona,** gdyż miejsca dla studentów, zgłoszone przez przemysł i handel prywatny, zostaną również oddane do dyspozycji władz akademickich.

Utrzymany zostanie jedynie **typ praktyki indywidualnej** — obozy praktykantów nie będą organizowane.

Jak wiadomo, obozy praktykantów, zorganizowane tytułem próby, **w zupełności zawiodły.**

Przeciwko urządzaniu obozów praktykantów wypowiedziała się również jak w swoim czasie donosiliśmy, Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Środa	Dziś Serwacego Jutro Bonifacego Wschód słońca 4 m. 00. Zachód „ 19 m. 18.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Pokusa.
EDEN: I. Sekrety marynarki wojennej. — II. Czy Lucyna to dziewczyna.
PALACE: Dzisiejsze czasy.

Józef Piłsudski w Zagłębiu

NAJBLIŻSZA „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO"

Dzisiejsza „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego" dnia 13 bm. godz. 20 poświęcona będzie uczczeniu rocznicy zgonu Marszałka J. Piłsudskiego. Program tej audycji jest następujący: chór zespołów robotniczych pod batutą Andrzeja Sollocha wykona pieśń Jana Maklakiewicza pt. „Z Belwederu Cię wiedli", następnie mecz. Nawrocki wygłosi odczyt pt. „Józef Piłsudski w Zagłębiu Dąbrowskiem". Skolei odbędzie się część koncertowa: p. Szynkowska wykona solo na wiolonczeli Andante z XIII kwartetu Mozarta, p. Halina Trybuncy odśpiewa: „Kołysankę" M. Regera i „Kołysankę" z op. „Jocelyn" Godarda, wreszcie p. Stanisław Kuchciński wykona solo na skrzypcach „Legendę" H. Wieniawskiego. Podczas wszystkich występów solistów przy fortepianie p. Zygmunt Kuchciński.

✕ **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** zawiadamia członkinie, że w czwartek 14 maja o godz. 16 odbędzie się pokaz legumin i szparagów, w lokalu Stowarzyszenia Techników ul. 3 Maja 25. Opłata 1 zł.

✕ **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK PRZY GIMN. IM. E. PLATER** w Sosnowcu przypomina, że dziś o godz. 18 odbędzie się walne zebranie członkiń Koła w lokalu gimnazjum.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 13 bm. o godzinie 8 wieczorem Teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka", staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej przy gimn. państw. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górn. doskonałą komedję M. Bałuckiego p.t. „GRUBE RYBY".

Jutro, dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, świetna komedja M. Bałuckiego p.t. „GRUBE RYBY".

—xx—

Strajk na robotach publ.

W SOSNOWCU

Jak donosiliśmy wczoraj w ub. poniedziałek zastrajkowali w Sosnowcu robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy.

Robotnicy ci, jak wiadomo domagają się podwyższenia płac, ustalonych przez Fundusz Pracy.

Wczoraj strajk trwał nadal, jednakże niektórzy z robotników zgłosili się do pracy.

W dniu dzisiejszym ma być w Sosnowcu dyrektor Wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowoński, który rozmawiać będzie ze strajkującymi.

W wyniku rozmów sytuacja strajkowa zostanie prawdopodobnie wyjaśniona.

—oOo—

✕ **ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE TESTAMENTÓW.** — Sąd Najwyższy orzekł, że niemowa, który nie może objawić swej woli bezpośrednio notarjuszowi, nie może sporządzić testamentu w postaci aktu publicznego.

✕ **SEKCJA FUNDUSZU OBRONY MORSKIEJ.** Podajemy do wiadomości, że w miesiącach letnich, począwszy od 15 bm. do 30 IX br. sekcja Funduszu obrony morskiej na obwód Sosnowiec, urzędująca w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu przy ul. 3 Maja, przyjmować będzie strony tylko w poniedziałki od godziny 18 do 19.

ZAMIAST TRANU
PRZY WYCZERPANIU OGÓLNEM I POWIĘKSZENIU GRUCZOŁÓW STOSOWANY JEST
SMACZNY i SKUTECZNY
JECOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO
W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

Pomoc lekarska Ubezpiecz.

DLA NIEKTÓRYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

W praktyce powstały wątpliwości, czy funkcjonarjusz państwowy, korzystający z państwowej pomocy lekarskiej w wypadku, gdy zatrudniony jest dodatkowo w instytucji nie państwowej, posiada uprawnienia do korzystania z pomocy leczniczej w ubezpieczalni społecznej.

W związku z tem Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wyjaśnił, że funkcjonarjusz taki ma prawo do pomocy lekarskiej z dwóch źródeł, a mianowicie i ze strony państwowej opieki lekarskiej i ze strony ubezpieczalni społecznej.

—xx—

✕ **BUDOWA SZKOŁY W CZELADZI** W przyszłym tygodniu w Czeladzi rozpoczęte zostaną roboty przy budowie nowej szkoły powszechnej przy ulicy Miłowickiej. Na budowę szkoły, jak już donosiliśmy, miasto zaciąga pożyczkę w Tow. popierania budowy szkół powszechnych. Fundusz Pracy odmówił miastu, jak już o tem pisaliśmy, pożyczki zarówno na budowę szkoły jak i rzeźni miejskiej.

✕ **120 POLICJANTÓW UKOŃCZYŁO SZKOŁĘ.** Warszawską szkołę policyjną ukończyło w ub. tygodniu 120 nowoprzyjętych do służby funkcjonarjuszów P.P. Nowi policjanci otrzymają przydział do komend w Warszawie i na prowincji.

✕ **WYCIECZKI GALARAMI PO PRZEMSZY.** Sekcja wioślarsko-kajakowa przy LM i K. gotowa jest podjąć się urządzenia wycieczki galarami po Przemszy, dla młodzieży szkolnej oraz grup w liczbie najmniej 100 osób. Bliższych szczegółów w tej sprawie udziela sekretarjat LMK. w Sosnowcu ul. 1 Maja 19 w godzinach 18 do 20.

RACJONALNY 2878
GABINET KOSMETYCZNY
Katarzyny Wiczukówny
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
ul. Kościuszki 34.
Wszelkie zabiegi w zakresie pielęgnacji cery. Masaże kosmetyczne, trwałe przyciemnianie rzęs i brwi, regulacja brwi

✕ **PORANEK.** W dniu 17 bm. w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu o godz. 10.30 odbędzie się poranek urządzony przez Ligę morską i kolonjalną. Program poranku następujący: wstęp orkiestry symfonicznej Tow. Przyjaciół Harcerzy, prelekcja o znaczeniu morza; tańce „Marynarzy" i „Rusałek" wykonane przez młodzież szkół powszechnych; film pt. „F.P.I. nie odpowiada"; dodatek filmowy „Kubuś marynarzem". Część dochodu z tego poranku przeznacza zarząd LMK. na wysłanie niezamożnych uczniów na obozy letnie urządzone w tym roku przez zarząd główny na Helu.

✕ **PORÓD NA ULICY.** Onegdaj koło studni miejskiej u zbiegu ulic Starej i Wiejskiej w Sosnowcu zasłabła nagle przechodząca ulicą młoda kobieta i porodziła zdrowe dziecko. Kobieta, która nie jest mieszkanką Sosnowca, a nie posiada przytem żadnego stałego miejsca zamieszkania policja przewiozła z dzieckiem do przytułku dla bezdomnych.

OFIARY

Zamiast dekoracji okna w dniu 12 maja br. jako w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego składa na Towarzystwo Przeciwgruźlicze zł. 10 (dziesięć) Stefan Klimaszewski właściciel sklepu „Metalurgja" w Sosnowcu, ul. Warszawska 8.

W rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

Uroczystości żałobne w Zagłębiu Dąbrowskiem

Rocznica zgonu Marszałka Piłsudskiego, przypadająca wczoraj, obchodzona była w podniosłym nastroju w całem Zagłębiu Dąbrowskiem.

Domy udekorowane były opuszczonemi flagami państwowemi, osłoniętemi kirem, w oknach sklepowych wystawiono portrety Marsz. Piłsudskiego. O godz. 10 rano w kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa żałobne. Ustawione w świątyniach katafalki nakryte były sztandarami państwowemi oraz udekorowane kirem i zielenią.

Na nabożeństwach żałobnych byli przedstawiciele władz, organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami, młodzież szkolna oraz liczne rzesze społeczeństwa.

Urzędy i instytucje umożliwiły swym pracownikom wzięcie udziału w nabożeństwach żałobnych, zwalniając ich z pracy w godzinach przedpołudniowych.

W Będzinie po nabożeństwie spieszne oddziały 23 p.a.l. oraz hufiec szkolny PW gimnazjum męskiego przemaszerowały przy werblach ulicami miasta, a następnie przedefilowały przed popiersiem Marsz. Piłsudskiego, ustawionem na ul. Małachowskiego przed pomnikiem.

Wieczorem odbyły się uroczyste akademje żałobne, podczas których wygłoszono okolicznościowe przemówienia, odczytano wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego, orkiestry zaś odegrały marsza żałobnego i Hymn narodowy.

O godz. 13 w południe w całem Zagłębiu ozwały się syreny fabryczne oraz bicie dzwonów w świątyniach. Na sygnał ten, na okres trzech minut został wstrzymany wszelki ruch uliczny i komunikacyjny (pociągi, tramwaje, autobusy i t.p.), a przechodnie zatrzymywali się w milczeniu zdejmując nakrycia głów.

O godz. 20.45, o której wyzionął ducha Marszałek Piłsudski ze wszystkich wież kościelnych rozległo się żałobne bicie dzwonów.

Kina i teatry były nieczynne; w lokalach rozrywkowych nie grała muzyka.

Wieczorem załoga posterunku żandarmerji stacjonowanego przy garnizonie w Będzinie pobrała wobec przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa ziemię sprzed pomnika ku czci poległych oficerów i szeregowych 11 p.p. Ziemia ta przewieziona zostanie na kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu.



Uderzenie było tak silne, że Kozłowicz z rozbitą głową padł nieprzytomny na ziemię.

Po udzieleniu Kozłowiczowi pierwszej pomocy na miejscu przewieziono go na kurację do szpitala na Pekinie.

Drugi nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na kopalni Grodzieckiego Towarzystwa. Jeden z robotników, 36-letni **Henryk Baczyński**, przetaczając próżny wagon kolejowy, **doznał zmiażdżenia prawej ręki.**

Po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy na miejscu, przewieziono go na kurację do szpitala w Czeladzi.

Sosnowiec uzyska pomieszczenie

na kolonje letnie dla dzieci

Zarząd miejski w Sosnowcu, wysyłając corocznie biedną dziatwę szkół powszechnych na kolonje letnie, lokował ją w wynajętych budynkach, przeważnie w szkołach.

Obecnie jak się dowiadujemy miasto posiadać będzie własne stałe pomieszczenie na kolonji.

Mianowicie prowadzone są obecnie pertraktacje z zarządem miasta Olkusza **w sprawie kupna parceli w Bukownie.** Parcela ta położona jest **w zdrowej, suchej, lesistej okolicy,** w pobliżu wody. Na parceli tej wybudowane zostaną **stałe baraki drewniane,** w których znajdzie doskonałe pomieszczenie dziatwa, wysyłana na kolonje letnie.

Pertraktacje zostaną niedługo ukończone i jeszcze w b. roku **zostaną wybudowane baraki.**

Ponieważ termin wysłania dzieci na kolonje w b. roku jest już bardzo bliski, a baraki do tego czasu nie będą jeszcze gotowe, w b. roku kolonje zostaną urządzone w Żarkach, powiatu Zawierciańskiego. Okolica ta również jest b. zdrowa i ostatnio ruch letnisko wy bardzo się tam ożywił.

Na kolonje do Żarek dziatwa zostanie wysłana jak corocznie w dwóch partjach, po **400 dzieci.**

Pierwsza partja zostanie wysłana po zakończeniu roku szkolnego, już w **końcu czerwca.**

Dzieci znajdą pomieszczenie w lokalu szkoły powszechnej.

Zaalarmowano straż ogniową

DO WYŁOWIENIA... PROSIAKA

Wczoraj około godz. 8 wiecz. miejska straż pożarna w Sosnowcu została zaalarmowana, że na powierzchni Przemszy koło domów Hulczyńskiego pływają zwłoki dziecka.

Przybyła straż, po wyłowieniu rzekomych zwłok dziecka, stwierdziła, że było to nieżywe prosię, które ktoś wrzucił do wody.

Przechodnie, przechodzący wieczorem przez most, który nie jest oświetlony, widząc pływający na powierzchni jakiś przedmiot sądzili w pierwszej chwili, że są to zwłoki dziecka i dlatego zaalarmowali straż.



RUINY PRZEDMIEŚCIA W ZAMOŚCIU

Groźny pożar, który zniszczył w ub. tygodniu całe przedmieście Zamościa, pozostawił po sobie tylko zgliszcza.



Zwycęski generał Graziani, dowódca włoskiej armji południowej w Abisynji, mianowany został marszałkiem.



WICEKRÓL ABISYNJI MARSZ. BADOGLIO

Dwa nieszczęśliwe wypadki

w bieda-szybie i na kopalni

W ub. poniedziałek wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.

Na jednym z bieda-szybików obok wsi Bobrek, koło Niwki pracuje z innymi bezrobotnymi mieszkaniec Sosnowca **Stanisław Kozłowicz.** Onegdaj Kozłowicz zajęty był na powierzchni wyciąganiem węgla z dołu. Kręcąc korbą kołowrotu Kozłowicz wypuścił ją w pewnej chwili z rąk, wskutek czego **został uderzony korbą w głowę.**

„Dzień matki“

24 MAJA.

W bieżącym roku uroczysty obchód „Dnia Matki“ odbędzie się w niedzielę 24 maja. Dzień ten będzie święcony w całej Polsce.

Święto „Dnia Matki“ obchodzone jest na całym świecie. W Polsce wprowadzono je od r. 1924. Zwyczaj obchodzenia „Dnia Matki“ przywędrował do nas z Ameryki, gdzie sięga on roku 1918.

Szczepienie noworodków

PRZECIW GRUŹLICY

Od dnia 10 czerwca Ubezpieczalnia społeczna wprowadza w obwodzie Sosnowiec szczepienie ochronne dla noworodków przeciw gruźlicy. Szczepienie będzie dokonywane na oddziale położniczym szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Podjęcie przez Ubezpieczalnię ochronnego szczepienia przeciwgruźliczego ma olbrzymie znaczenie dla przyszłych pokoleń środowiska zagłębiowskiego w walczeniu gruźlicy płuc.

SCHOWAJ TĘ „PUKAWKĘ“

Niefortunny napad bandycki na dobrodusznego gospodarza

Mieszkańcy Wojkowic Komornych poruszeni zostali niezwykle śmiałym napadem bandyckim na mieszkanie gospodarza Kazimierza Sitki.

Kilka miesięcy temu do mieszkania Sitki wszedł jakiś młody mężczyzna, który podając się za wysłannika wójta zaczął wypytywać go o stan majątkowy, rodzinę i t.p.

Ponieważ było to w kilka dni po Bożem Narodzeniu, Sitko ugościł „pełnomocnika“ wójta wędliną i wódką.

Po załatwieniu formalności nieznajomy opuścił mieszkanie, wkrótce jednak wrócił, tym razem wieczorem.

Kiedy zdziwiony tą późną wizytą gospodarz wpuścił gościa do mieszkania, nieznajomy, upewniwszy się, że w mieszkaniu, oprócz Sitki, jego żony i służącej, niema nikogo, wydobył z kieszeni rewolwer i krzyknął groźnie:

— Ręce do góry, klaść się na podłodze i mówić, gdzie są pieniądze!“

Sitko, człowiek prosty i dobroduszny, rozkazu nie usłuchał myśląc, że „wysłannik“ wójta żartuje, albo też postradał zmysły. **Zaczął się nawet** śmiać, mówiąc do gościa, by zechciał schować „pukawkę“, gdyż może wystrzelić.

Zachowanie się Sitki tak skonfudowało bandytę, że początkowo nie wiedział, jak ma się zachować. Kiedy jednakże towarzysz jego, który pilnował domu, zapukał do okna, krzycząc na niego, by się pospieszył, bandyta odzyskał zimną krew.

— Ręce do góry, albo was powystrzelam! — zagroził domownikom.

Służąca Sitków widząc na co się zanosi, niespostrzeżenie wycofała się do drzwi, otworzyła je, i zanim się bandyta spostrzegł, wybiegła z mieszkania, wzywając głośno pomocy. Bandyci zbiegli w pole.

Tegoż jeszcze dnia na posterunek policji przybył jakiś mężczyzna (jak się później okazało 22-letni Władysław Kotowicz z Psar. pow. Będziński), który brocząc krwią, oświadczył, że postrzelił go kolega, 21-letni Józef Olszówka z Bobrownik.

Wyjaśnił on przytem, że po nieudanym napadzie na mieszkanie Sitków, zbiegł wraz z Olszówką w pole, gdzie w obawie przed aresztowaniem, postanowili popełnić samobójstwo. Ponieważ w ostatniej chwili nie miał odwagi pozbawiać się życia, Olszówka strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w szyję. Bojąc się by kolega nie zabił go, uciekł. Co się stało z Olszówką — nie wie.

Na skutek tego zameldowania rozpoczęto poszukiwanie za zbiegłym bandytą. Po kilku dniach Olszówkę ujęto i osadzono w więzieniu.

Wszystko przemawiało za tem, że Olszówka nie miał zamiaru popełnić samobójstwa. Chciał on widocznie zgładzić ze świata Kotowicza, by pozbyć się niewygodnego i mogącego go oddać w ręce władz wspólnika.

Wczoraj obaj stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali: Olszówka na dwa i pół roku więzienia, Kotowicz zaś — na rok.

Po wyroku Olszówkę odwieziono do więzienia.

Bluzki w paski uzupełnieniem kostjumu wiosennego

Z dobrze kupionej reaztki materjału w paski sprawiamy sobie kilka bluzeczek, które skutecznie odświeżą nasz kostjum wiosenny. Wśród materjałów w paski, które czyto całkiem drobniutkie czy bardzo szerokie, zawsze bardzo żywo wyglądają, jest obecnie duży wybor, zwlaszcza w modnych niezwykłych zestawieniach barwnych.

28341. Elegancka długa bluzka z paskjem zt afty w popielate i niebieskie pasy. Potrzeba 2,85 m. materjału 85 cm. szer.

28405. Młodociana bluzka koszulkowa z krótkiemi lub długiemi rękawami.

28461. Bardzo praktyczna jest suknia z kamizelką, dająca się dobrze przerobić z którejś starszej sukienki, gdyż noszona do różnych bluzek, wygląda wciąż inaczej. Potrzeba 1,85 m. mater. 130 cm. szer.

38337. Szykowny kostjum w ulubionym sportowym fasonie, żakiet ma pasek przez tył, przytrzymujący szeroko stebnowany fałd przez środek pleców. Potrzeba 2,75 m. mater. 140 cm. szer.

28407. Długa bluzka z jedwabiu w wąskie czerwono-niebieskie paski z kołnierzem niebieskim, wiązanym sprzodu. Potrzeba 1,40 m. mater. 95 cm. szer.

28406. Bluzka z karczkiem z jedwabiu, w czerwono - popielate paski, noszone do środka. Rękawy krótkie lub długie. Potrzeba 1,45 m. mater. 85 cm. szer.

284040. Na wierzch zaś nosi się tę oto twarzową bluzkę z sztucznego jedwabru w paski. Potrzeba 1,75 m. mater. 80 cm. szer



B 28341 B 28405



K 28461 S 38337



B 28407 B 28406 B 28404

KRONIKA OLKUSZA

W pierwszą rocznicę ZGONU MARSZAŁKA

Uroczystości ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego w Olkuszu, wypadły imponująco. O godz. 10 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo przez ks. dra Frelka proboszcza olkuskiego. Katafalk przybrany kwiatami i kirem, trumna spowita sztandarem państwowym z maciejówką i buławą marszałkowską na wierzchu. Kościół rzęsiście oświetlony.

Przy takcie werbli orkiestry straży fabrycznej, olbrzymi pochód ruszył na kolonję fabryczną przed pomnik Marszałka, tonący w kwiatach i pokryty kirem na tle udekorowanych ścian budynków fabrycznych zwisającemi flagami czarnej materji i chorągwiami państwowemi.

Przed pomnikiem przedefilowali: przedstawiciele władz państwowych, sądowych i wszystkie organizacje olkuskie i szkoły. Przed pomnikiem złożono wieńce, po odegraniu hymnu narodowego, pamięć Wodza uczczono trzyminutową ciszą. O godz. 13 na odgłos syren fabrycznych i dzwonów kościelnych, całe miasto zaległa 3 minutowa cisza. O godzinie 18.30 odbyła się uroczysta akademja żałobna w pięknie przybranej żałobą sali kina „Orzeł", o godz. 20.45 odezwały się dzwony kościoła parafjalnego.

—xx—

Nieszczęśliwy wypadek WĘDROWNEGO CYRKOWCA

W dn. 11 bm. do szpitala olkuskiego przywieziono w dość groźnym stanie wędrownego akrobatę-magika, **Stanisława Pędrackiego, lat 45.**

Pędracki w czasie popisów wkładania szpady do gardła niebezpiecznie się zranił. Po „przedstawieniu" akrobatę znaleziono w rowie pod Sławkowem nieprzytomnego.

Pędracki pochodzi z Niemiec koło Strzemieszyc, zawód swój uprawia od kilkunastu lat, lecz takiego wypadku jeszcze do tej pory nie miał.

—xx—

× BEZROBOTNI PRZED STAROSTWEM. W dn. 11 bm. przed południem przed starostwo olkuskie przybyło ok. 500 robotników zatrudnionych przy robotach publicznych i bezrobotnych z terenu gminy Bolesławskiej w pochodzie. Podczas gdy manifestanci zalegli rynek, do p. wicestarosty Trznadla udała się delegacja, która przedstawiła szereg żądań, jak minimum płacy zł. 2.50 na dniówkę, zniesienia akordu, zniesienia odróbek, wypłacania zasiłków pieniężnych itp. Konferencja kolejno z delegatami trwała przez cały dzień (do godz. 5 popoł.), do skutku jednak całkowicie nie doprowadziła wobec wygórowanych żądań delegatów.

× 2,000 BEZROBOTNYCH ZATRUDNIONYCH PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH. Z dn. 12 bm. powiatowy Komitet Funduszu Pracy w Olkuszu zatrudnił przy robotach publicznych nową partję bezrobotnych w liczbie ok. 500 osób, czyli, że obecnie liczba zatrudnionych wzrosła do 2000 osób.

PRZECIW PIEGOM KREM PRECIOSA „PERFECTION"

KRONIKA GOSPODARCZA

KUPIECTWO DOMAGA SIĘ KREDYTÓW. Rada naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego skierowała do ministra przemysłu i handlu memorjał w sprawie uruchomienia nskoprocentowych pożyczek na wzór rzemieślniczych dla mniej zasobnych kupców. Rozdziałem kredytów, które miałyby wynieść około 2 miljonów zł., miałaby się zająć KKO. Również aktualna jest sprawa stworzenia centrali kas bezprocentowego kredytu dla kupiectwa chrześcjańskiego.

RUCH PASAŻERSKI MORSKI W KWIETNIU RB. W ciągu kwietnia rb. ogólny ruch pasażerski przez port gdyński wyniósł 1636 pasażerów, z czego przyjechało 193 pasażerów, a wyjechało 1443. Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Brazylją — 814 osób, między Gdynią a Anglją — 473 osoby, oraz między Gdynią a Francją —244 osoby. W porównaniu do marca ruch pasażerski wzrósł o 249 osób.

PRODUKCJA HUTNICZA W KWIETNIU. Statystyka produkcji przemysłu hutniczego w kwietniu rb. w porównaniu z marcem rb. wykazuje wzrost we wszystkich działach z wyjątkiem rurkowni. Wytwórczość surówki wzrosła o 12.5% stali o 10.3% i wytworów walcownianych o 18%. Wytwórczość rur spadła o 22%. W porównaniu z kwietniem ub. r. produkcja surówki zwiększyła się o 59%, stal o 19% i wytworów walcownianych o 24%, natomiast wytwórczość rur zmniejszyła się o 25%.

NIE BĘDZIEMY IMPORTOWAĆ POMARAŃCZY Z AMERYKI. Zakończenie sezonu na pomarańcze hiszpańskie przypada mniejwięcej na koniec maja. W latach poprzednich już w tym czasie firmy, trudniące się importem owoców dokonywały zamówień na pomarańcze amerykańskie. Ponieważ obecnie owoce z USA można sprowadzać jedynie w kompensacie wiązanej, przypuszczalnie polskie firmy importowe nie będą mogły sprowadzać pomarańcz z Ameryki, a to z tego względu, iż dotychczas nie znalazły możliwości dla eksportu polskich towarów na rynek amerykański.

CZECHOSŁOWACJA IDZIE ZA PRZYKŁADEM POLSKI. Rada ministrów Czechosłowacji uchwaliła rozporządzenie o ograniczeniu i reorganizacji handlu złotem. Do handlu złotem upoważnione będą tylko instytucje wskazane przez czechosłowacki Bank Narodowy.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby.
Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**
Broszury bezpłatnie. Labor. „Cholekinaza" Warszawa, Nowy Swiat 5 oraz apt. i skł. apt.

Wyścigi konne w Katowicach
z totalizatorem

W środę 13 bm. w szóstym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie 6 gonitw, zgłoszenia koni wypadły nadspodziewanie dobre.

W czterech gonitwach płaskich w poszczególnej gonitwie zapisane z wyrównanemi szansami konie — w przeszkodach zdecydowanego faworyta niema, ciekawa będzie gonitwa z płotami o nagrodę 1.200 zł. gdzie spotkają się Klinga — Alraune, Irkut i Emilius.

Początek gonitw o godz. 15.30 — zawsze bez względu na pogodę.

Komunikacja autobusami z Rynku do toru i tramwajami do Parku Kościuszki.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 13 bm.:

Przeszkody — Dystans ok. 3,000 mtr.
Nagroda 500 zł.

Principessa — T. Seidla chł. Nowak, Hermes II — A. Jaroszewskiego j. Lipiński, Sekunda II — H. Herszlewicza N.N., Gbur — L J. bar. Kronenberga p. K. Bylczyński Szaman — J. Brodowej N.N., Felka — E. Tudzińskiego j. Kurowski, Ozon — M. Zduńczykowej chł. Wierzbicki, Peszt — J. Wcisłowicza j. Kurowski, Golden Boy II — Gr. Ofic 6 p.a.c. j. Kotlarz, Majdan — J. Rościszewskiego j. Wachowiak, Szanfary — H. Herszlewicza N. N., Dżonka — K. Endera j. Chomicz.

Płaska — Dystans ok. 2,100 mtr.
Nagroda 600 zł.

Sternblume — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny, Irma — H. Herszlewicza j. Kondraciak, Rabuś — W. Lewickiego chł. Grzanka, Numer II — St. Królickiego N.N. Grisette II — E. Tudzińskiego N.N., Figaro II — J. Wcisłowicza j. Wachowiak, Baltazar — Z. Mańko j. Kaczmarek, Garda — M. Balwińskiego j. Kowalczyk, Mitsouco — J. Głowackiego chł. Marciniak, Lavaret — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny.

Płoty — Dystans ok. 2.800 mtr
Nagroda 1.200 zł.

Intruz — J. Wcisłowicza j. Kurowski, Klinga — T. Seidla chł. Nowak, Szanfary — H. Herszlewicza N.N., Emilius — St. Frydera j. Chomicz, Alraune — J. Cerbowej j. Lipiński, Irkut — Koła Sport. 6 p.a.c. j. Kotlarz Sekunda II — H. Herszlewicza N.N., Mitra — E. Tudzińskiego j. Kurowski, Fronto — H. Herszlewicza N.N., Figlarz — L. J. bar. Kronenberga p. K. Bylczyński.

Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr
Nagroda 600 zł.

Mitsouco — J. Głowackiego chł. Marciniak, Garda — M. Balwińskiego j. Kowalczyk, Lavaret — Ign. hr. Mielżyńskiago j. Konieczny, Ormianka — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymański, Peszt — J. Wcisłowicza j. Wachowiak, Gigolo — T. Seidla j. Kowalczyk, Admonicja — M. Zduńczykowej chł. Wierzbicki, Sekunda — W. Lewickiego chł. Rutkowski II. Irma — H. Herszlewicza j. Kondraciak, Fatma II — W. Jamnickiej j. Kaczmarek, Grisette II — E. Tudzińskiego N.N., Sternblume — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny, Numer II — St. Królickiego N.N.

Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr.
Nagroda 400 zł

Ever More — J. Rościszewskiego j. Wachowiak, Babosz — H. Herszlewicza N.N., Hipek — L. J. bar. Kronenberga chł. Rutkowski II. Irisch Maid — st. „Zygmunt" N.N., Prut — W. Verkay'a ch. Kucharski, Turja — H. Herszlewicza N.N. Cross Country — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny, La Cumparsita — Z. Mańko j. Kaczmarek, Admonicja — M. Zduńczykowej chł. Wierzbicki, Principessa — T. Seidla N.N.

Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr.
Nagroda 400 zł.

Belle Etoile — J. Temnickiego N.N., Ostoja — H. Herszlewicza N.N., Gbur — L. J. bar. Kronenberga chł. Rutkowski II. Irisch Maid — st. „Zygmunt" N.N., Eol — H. Herszlewicza j. Kondraciak Dzierlatka — dr. J Schlingmanna j. Roguski Foryś — M Balwińskiego j. Kowalczyk, Nitka — dr. J Schlingmana j. Roguski.

TEŻ OSZUST

Podczas uroczystych modłów w synagodze wpuszczają tylko stałych członków synagogi. Nad porządkiem czuwa specjalny „gabe". Zatrzymuje pewnego młodzieńca, przepychającego się do wejścia i zagradzając mu drogę, pyta surowo:

— A pan dokąd?

— Mam się spotkać z Rabinowiczem.

— Pan mnie nie nabierze, ja pana znam! Pan jest oszust i idziesz się poprostu modlić

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 13 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Koncert popularny. 7.40 Marsze i serenady. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Ogródki działkowe" pogadanka. 12.30 Koncert w wyk. zespołu salonowego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert popularny. 13.30 Lekcja języka piskiego. 15.13 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwjlka społeczna. 15.30 Kwintet Henryka Golda i Lucyna Szczepańska—śpiew. 16.00 „Wędrówki dookoła globu — Finlandja nazywa się Suomi" pogadanka dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni polskie w wyk. Olgi Łady. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Obywatel i urzędnik". 17.20 Koncert w wyk. kwartetu smyczkowego. 17.50 „Książka i wiedza": „Nowe prace historyczne". 18.00 „Trzynastka nie jest feralna" — pół godziny muzycznej walki z przesądami. 18.30 „Francuz na Wawelu" odczyt. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 „Cieszynit i Cieszynianka" odczyt. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wjadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna 20.00 „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO". 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Pawła Lewieckiego. 21.30 „Plon Sejmiku ortograficznego" szkic literacki. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Z CAŁEJ POLSKI

GEN. HALLER W BYDGOSZCZY

Z okazji 15-lecia chorągwi pomorskiej oraz miejscowej placówki Związku Hallerczyków, przybył do Bydgoszczy w ubiegłą niedzielę gen. Haller w towarzystwie płk. Modelskiego. Po mszy św. w kościele św. Trójcy odbyło się złożenie wieńca na płycie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego oraz oddanie hołdu poległym z okazji 16-lecia bitwy pod Kaniowem. W uroczystości uczestniczyły pokrewne organizacje miejscowe oraz liczna publiczność. O godz. 12.30 odbyła się w sali „Strzelnicy" akademja.

GDY DYSK LUB OSZCZEP POLECI W NIEWŁAŚCIWYM KIERUNKU

W ub. tygodniu w Grudziądzu zdarzył się tragiczny wypadek. Oto podczas zawodów sportowych jeden z zawodników rzucił tak fatalnie oszczepem, że trafił nim jednego z współzawodników w piersi, zabijając go na miejscu.

W kilka dni później, bo już w ub. niedzielę, również podczas zawodów lekkoatletycznych, pewien zawodnik cisnął dyskiem tak nieszczęśliwie, że uderzył on w głowę 17-letniego Lecha Podczaskiego, masakrując mu twarz z jednej strony oraz wybijając zęby.

RZUCIŁ SIĘ NA OSTRZE BAGNETU.

Na dworcu kolejowym w jednej z letniskowych miejscowości podwarszawskich zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, mianowicie do wsiadającego do pociągu żołnierza, nieco podchmielonego, podszedł patrol żandarmerji celem wylegitymowania go. Podczas gdy jeden z żandarmów oglądał dokumenty żołnierza, ów bez żadnej przyczyny skoczył ze stopni wagonu wprost na bagnet drugiego żandarma. Skutki skoku były straszne. Z rozpłatanym brzuchem legł legitymowany szeregowiec na ziemię i za chwilę skonał.

3-CH CHŁOPCÓW ZASYPAŁA ZIEMIA

W Busku wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: w czasie nakładania ziemi na wóz oberwał się brzeg podkopu, grzebiąc 3 osoby: 18-letniego Edwarda Wójcika, 11-letniego Kazimierza Kiełbia i 8-letniego Jerzego Gacha.

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej wydobyto Wójcika i Kiełbia, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, Gach zaś, zanim zdołano udzielić mu pomocy, poniósł śmierć przez uduszenie.

NOWA OFIARA RZEKI

W Poznaniu, na Warcie utonął 14-letni Czesław Antoniewski. Używał on przejażdżki kajakiem, który w pewnej chwili się wywrócił. Antoniewski nie umiejąc pływać utonął, zanim ktokolwiek pośpieszył mu z pomocą.

NIE MIAŁ SZCZĘŚCIA BIEDNY CHŁOPIEC

We wsi Kostrzyczyn w pow. Częstochowskim, zawalił się drewniany most pod przejeżdżającym wozem. Wóz wpadł do rzeki, lecz z jadących nikt nie poniósł szwanku.

Natomiast 10-letni chłopiec Stanisław Grek, który właśnie w tym momencie zajęty był łowieniem ryb pod mostem znalazł się pod spadającym wozem i przygnieciony nim zginął na miejscu.

POŻAR OD PIORUNA

Przed kilkoma dniami podczas burzy piorun uderzył w zagrodę niejakiego Rossa w Ostromecku (Wielkopolska). Zagroda spłonęła doszczętnie wraz z martwym i żywym inwentarzem.

KANDYDAT NA WÓJTA PRZYWÓDCĄ BANDY ZŁODZIEI

Od dłuższego czasu mieszkańcy wsi Przewrotne (Małopolska) niepokojeni byli zuchwałemi kradzieżami. Po dłuższych dochodzeniach policyjnych udało się wreszcie ujawnić i ująć sprawców powyższych kradzieży. Okazało się, że na czele szajki tej stał zamożny gospodarz mieszkaniec Przewrotnego, Franciszek Wyka, który swego czasu kandydował na stanowisko wójta.

„Szpinak i por dają cerze świeżość lilji"

Wiosną interesują się nietylko poeci ale bodajże w większym stopniu jeszcze higjeniści. Okres budzenia się nowych sił w przyrodzie sprzyja szczególnie wszystkim procesom przemiany materji i odnowienia organizmu ludzkiego. Szczególnie w ostatnim czasie, w związku z coraz większym rozwojem przyrodolecznictwa, medycyna sięga do dawnych, jeszcze w średniowieczu ustalonych tradycyj, zarzuconych w wiekach późniejszych.

KRÓLEWSKIE ZUPY

Już w wieku XIV i XV znajdujemy zapiski lekarskie, zalecające w okresie wiosny specjalną djetę dla zachowania zdrowia. Między innemi zalecano picie odwarów z różnego rodzaju roślin. jak stellaria media itp. co przyczynić się miało szczególnie do upiekszenia cery. Król francuski Karol VI, idąc za radą swej przyjaciółki Odety de Champdivers, pił odwar z „stellaria media" i innych roślin, z których sporządzano niekiedy także zupy lub podawano je na stół jako sałatę, a które były szczególnie skuteczne jako środek czyszczący krew. Stąd też zupy te zwano „królewskiemi".

W epoce Odrodzenia korzystano obficie z bogatego arsenału naturalnych środków leczniczych, jakie dawała przyroda. Z okresu tego dochowało się we Francji przysłowie: „Par l'epinard et le poireau, on obtient le lys de la peau". (Szpinak i por dają cerze świeżość lilji).

12 POMARAŃCZ

Czasy nowsze dodały do tego ogorki, marchew zwłaszcza gatunek zwany karotką, pomidory i wszelkie jarzyny zielone. Wykrycie właściwości leczniczych różnych owoców, nie jest zdobyczą naszych czasów. Już na dworze Ludwika Filipa pokazywano sobie pewną damę, lat około 40, która dla zachowania wysmukłej linji **żywiła się wyłącznie pomarańczami.** Dama dworu zjadała codziennie rano w południe i wieczór **po 12 pomarańczy** z kawałkiem chleba i wypijała do tego szklankę Bordeaux.

POSPOLITA CZEREŚNIA

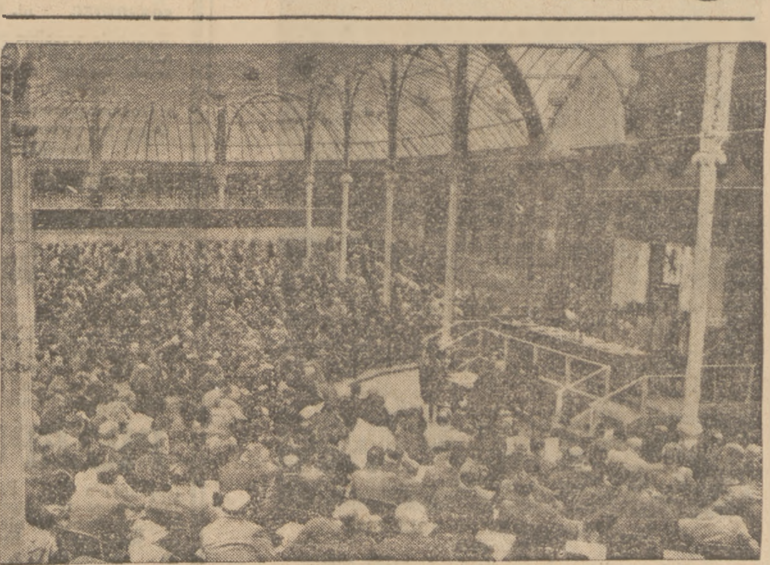
Cudowne wprost moce przypisywano **pospolitej czereśni,** która według opinji powszechnej we wczesnym okresie renesansu była wielce pomocną przy leczeniu **wszelkiego rodzaju chorób umysłowych.**

Odpowiednia djeta wiosenna w połączeniu z ćwiczeniami fizycznemi daje piękność i zdrowie. Maksyma ta, jak zdawałoby się nowocześnie brzmiąca, nie jest również wynalazkiem naszych czasów. Znano ją i stosowano w średniowieczu, gdy w okresie wielkiego postu żywiono się wyłącznie roślinami.

Pewna piękność z Poitiers, która jeszcze w 60 roku życia zachwycała współczesnych swą świeżością, pozostawiła mieszczkom, zazdroszczącym jej piękności i wdzięku taką radę: „Djeta roślinna w połączeniu z długiemi codziennemi spacerami i stosowaniu głębokiego oddechania — to jedyny sposób przedłużania życia i sił". A żyła owa pani w XVI wieku.

Tak samo cesarzowa Elżbieta austrjacka używała dużo ruchu jako skutecznego środka przeciwko ociężałości i starości przedwczesnej. Higjena współczesna sięga więc do recept wypróbowanych już w wiekach ubiegłych.

proszki od BÓLU GŁOWY dla dorosłych, ze zn. fabr. KOWALSKINA AK
Fabr. Chem.-Farm. Ap. Kowalski i Warszawa



W CHWILI GDY OBIERANO PREZYYDENTA HISZPANJI

Ilustracja przedstawia wielką salę pałacu kryształowego, w której odbywa się zebranie narodowe, dokonujące wyboru nowego prezydenta Hiszpanji. Jak wiadomo, godnością tą obdarzono dotychczasowego premjera Azanę.

„KU-KLUKS-KLAN"

Straszna zemsta tajemniczej organizacji

Zakonspirowana organizacja „Ku-Kluks-Klan", która się wsławiła swojemi aktami terorystycznemi, powstała znowu na Florydzie. W ciągu kilku lat nic nie było słychać o działalności tego towarzystwa. Skończyły się nocne procesje wtajemniczonych w białych płaszczach z krzyżami. Nic nie było słychać o egzekucjach i wyrokach śmierci wykonywanych przez członków tego bractwa. I nagle. w okolicy miasteczka Tampa, na Florydzie, znaleziono w błocie 7 trupów. Ustalono, że to „Ku-Kluks-Klan" daje w ten sposób znak o swojem odrodzeniu. Mianowicie w mieszkaniu znanego działacza demokratycznego, Geralda, zebrali się trzej mieszkańcy Tampy. Mianowicie: Józef Shemaker, prezes związku bezrobotnych, Samuel Rogers i Poulneaux, członkowie syndykatów robotniczych. Zebranie miało na celu stworzenie nowej partji.

W czasie narady do mieszkania wkroczyła policja. Aresztowanych, po odebraniu od nich zeznań, rozsadzono do oddzielnych samochodów i obiecano, że będą oni odwiezieni do mieszkań. Jeden z aresztowanych, mianowicie Poulneaux widać miał powody potemu by nie wierzyć policjantom. Kiedy go ulokowano w samochodzie, zaczął krzyczeć i wołać pomocy, żądając, żeby go zwolniono. Zebrał się większy tłum. Policjanci uspokoili gawiedź zapewnieniem, że wiozą warjata do lecznicy.

Zamiast do lecznicy czterech aresztowanych przywieziono na brzeg morski. Tu ich rozebrano do naga i wychłostano. Kiedy stracili przytomność to wysmarowano ich w smole i porzucono. Następnego dnia przestępstwo odkryto. Dwie ofiary egzekucji udało się uratować, trzecia zaś — Shemaker — zmarła w strasznych męczarniach. Obecnie rozpoznano wśród 7-miu znalezionych trupów dwie ofiary poprzedniej egzekucji. „Ku-Kluks-Klan" ma długie ręce i potrafi się mścić" — tak brzmiała kartka, doczepiona do zwłok jednego z zabitych.

Noszenie białych pończoch
CZYNEM ANTYPAŃSTWOWYM

W północnej Czechosłowacji, na pograniczu z Rzeszą niemiecką, noszenie białych pończoch sportowych uważane jest przez władze bezpieczeństwa za czyn antypaństwowy. Żandarmerja czeska poleca — jak to miało ostatnio miejsce na jednem z zebrań partji Niemców sudeckich — zdejmować wszystkim białe pończochy, których noszenie uważane są za manifestacie sympatii prohitlerowskich.

SPORT

Mecz reprezentacyj bokserskich
ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Śląski okręgowy Zarząd bokserski organizuje spotkanie reprezentacyj bokserskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Ciekawy ten mecz odbędzie się w sobotę dn. 16 bm. w halach targowych przy ul. 1 Maja w Sosnowcu.

Początek zawodów o godz. 8 wiecz.

Organizację techniczną zawodów okręg powierzył sosnowieckiej Makabi.

Reprezentacje wystąpią w następujących składach według kolejności wag:

ŚLĄSK: Jasiński, Jarząbek, Matuszczyk, Bieniek, Kowaczek, Wiedeman, Piłat.

ZAGŁĘBIE DĄBR.: Lejzorgen, Welgrin, Cieplak, Domański, Banach, Chudzik, Moszkowicz, Gładecki.

O mistrzostwo podokręgu częstochowskiego

Rozegrane w ub. niedzielę zawody piłkarskie o mistrzostwo podokręgu częstochowskiego dały następujące wyniki:

Skra — Turyści 2:0 (0:0)

Częstochówka — Victoria 4:1 (2:0)

Brygada — Warta (Zawiercie) 3:0.

Brygada zdobyła punkty walcowerem, ponieważ drużyna Warty spóźniła się o godzinę na mecz, wskutek zepsucia się w drodze autobusu.

Popisy gimnastyczne.

Popisy gimnastyczne Makabi Sosnowieckiej zapowiedziane na 10 bm. zostały przełożone na 24 bm.

KREM i PUDER
THO-RADIA
zawierające RAD (radium) i TOR (thorium)
w/g przep. D-ra Alfr. CURIE,
posiadają niezwykłą moc
upiększania i odmładzania cery
Sté SECOR, PARIS

KARALUCHY i PRUSAKI
tępi bezpowrotnie
TANATOL
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

GOTOWANIE NA KUCHNI ELEKTRYCZNEJ
to już nie praca, a przyjemność.
KORZYSTAJCIE z ULGOWEJ TARYFY DO GOTOWANIA.
Informacje w sklepie Elektrowni, oraz na posterunkach monterskich w Dąbrowie i Czeladzi.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM, S. A.

Wkrótce będziemy jeść
potrawy z drzewa

Jak donoszą z Londynu, 70 delegatów, wybitnych chemików, reprezentujących 11 państw na kongresie, który obradować będzie w londyńskiej izbie handlowej, przygotowuje sensacyjną deklarację w sprawie wartości użytkowych i odżywczych drzewa.

Kongres ten zestawi przedewszystkiem kompletną listę wszystkich gatunków drzew; z listy tej dowiemy się, że istnieje ich nie mniej i nie więcej jak 22.000 różnych gatunków.

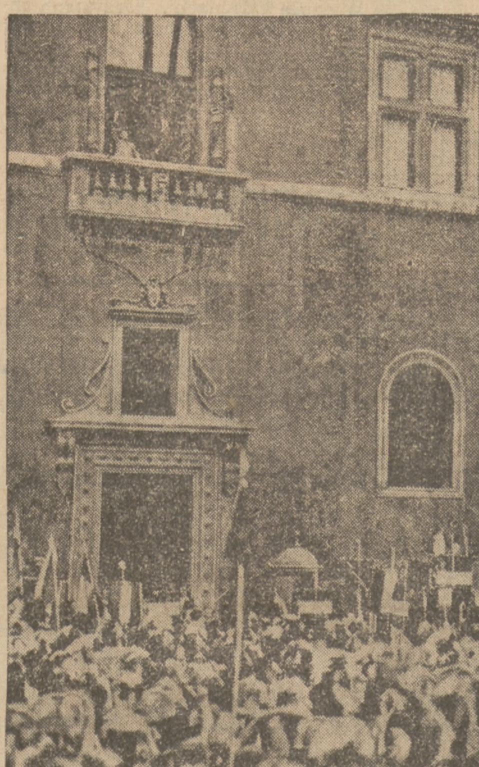
Dalej z obliczeń uczestników kongresu dowiemy się, że **5 ton drzewa odpowiednio przerobionego, daje 1 tonę cukru**, dalej, że samochód pędzony gazem z węgla drzewnego może rozwijać szybkość 135 km. na godzinę, że masa drzewna **niektórych gatunków** drzew stanowi po przeprowadzeniu odpowiednich procesów chemicznych **doskonałą odżywkę itd.** Wracamy do natury. Drzewo będzie nas nietylko chronić w formie solidnych belkowań i ścian domów, przed słotą, mrozem lub upałem — ale będzie nas odziewać, żywić i dostarczać nam źródeł energji.

W DOBIE RADJA

Jadący pociągiem kolejki do Góry Kalwarji, jeden z nabożnych zwolenników cadyka, zaczyna zrana modlić się i zakłada na głowę maleńką skrzyneczkę z przykazaniami, opasując głowę i ręce mnóstwem rzemieni. Widokowi temu przygląda się z wielką uwagą Anglik i powiada:

— Hallo, mister, czy pan na to łapie Londyn?

WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW
Spółdzielni Wytwórczo - Mechanicznej i Handlowej „Wspólna Praca" członków Związku Peowiaków Zagłębia Dąbrowskiego z odp. udziałami z siedzibą w Sosnowcu, odbędzie się w niedzielę dnia 24 maja 1936 r. w lokalu własnym w Sosnowcu ul. 1-go Maja 21 w pierwszym terminie o godz. 10-tej w drugim terminie o godz. 10.30, bez względu na ilość obecnych członków, z następującym porządkiem obrad: 1) — Zagajenie i wybór prezydjum. 2) — Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) — Sprawozdania: a) Rady Nadzorczej, b) Zarządu, c) Komisji Rewizyjnej za rok sprawozdawczy 1935. 4) — Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi. 5) — Uzupełniający wybór członków do Rady Nadzorczej i Zarządu. 6) — Uchwalenie budżetu na rok 1936. 7) — Wnioski do uchwał. 8) — Wolne wnioski. 9) — Zamknięcie obrad. Wnioski do uchwał należy nadesłać do dnia 20 maja rb. włącznie.
2937 Rada Nadzorcza i Zarząd.



MUSSOLINI DZIĘKUJE KOBIETOM WŁOSKIM
Jedną z licznych manifestacyj, które odbywają się w całych Włoszech z okazji zwycięsko zakończonej wojny, był pochód kobiet. Przemówił do nich z balkonu pałacu Weneckiego w Rzymie Mussolini, dziękując za to, że ofiarnie dały swych mężów i synów na wojnę, a same tak skutecznie walczyły z sankcjami.

WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 139. 2196

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO KOMUNJI ŚW.
Świece białe i kremowe — gładkie i ozdobne, w dużym wyborze najtaniej „Siła" Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt! Detal! 2675

Pokost
farby, lakiery, pendzle desenie i najnowsze wzory po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Mościckiego 13 — (vis a vis kościoła). 2668

LEICĘ
model III używaną lub inny aparat fotograficzny z dalomierzem kupię. Zgłoszenia listowne do Administracji „Zaraz". 2965

LOKALE

POKOJU
z osobnem wejściem umeblowanego, słonecznego możliwie blisko starostwa, poszukuje urzędnik. Zgłoszenia do Adm. pod „Jotef". 2966

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12 tel. 2-95. 2709

POKOJU
umeblowanego kawalerskiego ze swobodnem wejściem (możliwie z klatki schodowej) poszukuję w Sosnowcu. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji „Kurjera" w Sosnowcu pod „Pośpiech". Płacę zgóry. 2931

POSADY i PRACE

POTRZEBNE
zaraz zdolne panny do szycia i uczenice. Wiadomość w Administracji. 2962

Różne

POSZUKUJĘ
stajni na 4 — 5 par koni. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji pod „Stajnia". 2964

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO-BUDOWLANY
właśc. **CICHY**
mistrz stolarski
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 52
Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych.
wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją
Ceny kryzysowe.
Warunki płatności b. dogodne.
Częsta okazyjna sprzedaż mebli. 1608

Ważne dla Sosnowca i okolicy!
Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze
PRZEPUKLINY
(ruptury) u Pań, Panów i dzieci ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły, przyjeżdża do Sosnowca i będzie przyjmował od 19 — 22 maja b. r. włącznie, w Hotelu Centralnym, ul. 3-go Maja 11, od godz. 2.30 — 5 popoł., w Katowicach od 12—16 maja b. r. włącznie w Hotelu „Savoy", ul. Marjacka 4-6, od godz. 2 — 5 popoł.
Żądajcie informacyj i wyjaśnień bezpłatnie z Krakowa! 2963

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!
Aby uprzystępnić wszystkim obejrzenie tego filmu rewelacji
CENY MIEJSC OD 25 GR.
Charlie Chaplin w filmie
„DZISIEJSZE CZASY"
Wkrótce: Przepiękna operetka tyrolska „PEPI"

KINO ZAGŁĘBIE
Dziś ostatni dzień
„POKUSA"
Ceny od 25 groszy

KINO EDEN
Dziś podwójny program:
I SEKRETY MARYNARKI WOJENNEJ
Film o miłości, poświęceniu i honorze żołnierza-marynarza
w r. gł. ROBERT TAYLOR i JEAN PARKER
II CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA
w r. gł. J. SMOSARSKA i E. BODO
Nadprogram: Tygodniki Pata Początek I seansu o g. 17.30

Nowootwarte kino **RIALTO** Sosnowiec Warszawska 18
Monumentalne, gigantyczne, najpotężniejsze arcydzieło filmowe od 2000 lat
„OSTATNIE DNI POMPEI"
Ze względu na wysoką wartość filmu zalecamy przychodzenie na początki seansów o godz. 6.00, 7.45 i 9.30

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADZ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI